

Ceny prenumeraty

We Lwowie: miesięcznie 2 kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii
miesięc. 2 k. 50 h. } 2-krot. 3 k. — h.
kwart. 7 k. 50 h. } wysyłką 9 k. — h.
rocznie 30 k. — h. } pocztow. 36 k. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
W innych państwach Związku pocztowego
miesięcznie 5 koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. wiadomości po 1 kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szem piśmem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach prenumeraty i odbioru pisma, ogłoszenia reklamacyjne uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Sobota: 12 grudnia.

Imiona. Rz. - kat. Dziś: Aleksandra żołą. Jutro: Eucyi i Otylii — **Gr. - kat.** Dziś: Paramona. Jutro: N. 27 po Sosz Hł. 2. — **Słow.** Dziś: Wolidara. Jutro: Władysławy.

Wschód słońca 7:48, zachód 3:59.

Nabożeństwa. Dziś i jutro o 6:30 rano w katedrze łac. uroczyste oratorii z wystawieniem Najśw. Sakramentu i asystą. Bezpośrednio po mszy św. procesya, w której biorą udział kupcy i cechy rzeźniczek ze światłem. O g. 5 pop. nieszpory polskie z wystawieniem Najśw. Sakramentu przed ołtarzem kaplicy Matki Boskiej. — Jutro — jako w trzecią niedzielę adwentu — we wszystkich kościołach o g. 6 rano uroczyste oratorii z kazaniem.

Muzea i biblioteki. Ossolineum, Bibl. w dni powsz. g. 9—2; muz. dni powsz. 9—1, nadto we wtór. i piąt. 3—5. — Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10—1; w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Muz. przemysłowe (w ratuszu) w dni powsz. (prócz poniedz.) 9—2, w święta 10—1; Bibl. 9—1 i 5—8. — Bibl. uniwersytecka. w dni powsz. 12—2 i 4—7 — Bibl. Baworowskiego (Ujejskiego 2) wtór., śr., piąt. i sob. 4—6 (dla prac. nauk. codz.). — Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) środ., sob. i niedz. 11—12. — Bibl. Politechniki w święta, niedz. i poniedz. 11—1, w inne dni 10—1 i 4—8. — Bibl. Tow. Szewczeni (Czarneckiego 26) 2—6 (prócz niedz. i św. ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtór., śr., piąt. i sob. 9—12 i 3—6.

Wystawy i stale. Tow. przyj. sztuk pięknych, (pl. Św. Ducha 1. 10) codz. 10—5. Opł. 60 h., w niedz. 30 h. **Salon sztuk pięknych Latoura** (Trzeciego Maja 11) 10—7. Wstęp 40 h., młodz. szkol. 20 h. Obecnie 90 dzieł mistrza ang. Burne-Jones'a. — Okazów przemysłu krajowego, (pl. Halicki, dom Biesiadeckich) bezpłatnie.

Foto-Plastikon (Pasaż Hansmana) codz. 10—10. Do widzenia „Egipt, ojczyzna zabytków starożytnej kultury“ Wstęp 20 hal.

Odczyty i wykłady. Dziś: Szkoła nauk politycznych (Kopernika 7, I. p.) dr. Z. Próchnicki: „Ustrój państwowy Prus“. — Powszechny wykł. uniw. (Długosza 6) dr. L. German: „Byron i byronizm“ o g. 5 pop. — **Słow. przyw. nauczycielek i urzędnic.** p. Kamiński: „Kobieta rosyjska w ruchu rewolucyjnym“ o g. 7:30. w. — **Toynebehal.** dr. Münzer: „O szkodliwych i nieszkodliwych organizmach“ o g. 7:30 w.

Posiedzenia i zgromadzenia. Dziś: Walne zgrom. Bratniej pomocy słuch. politech. o g. 6 na politech. Posiedz. Tow. filologicznego o g. 6 w. (inst. archeolog.). — Posiedz. nauk Towarz. ludoznawczego o g. 6 w. (sala bot. uniw.) — „Kółka społecznego“ Towarz. akad. Związek o g. 7:30 w. — Walne zgrom. „Kapeli narodowej“ o g. 6 w. ul. Ormiańska 29.

Obchody i uroczystości. Dziś: Wieczór Mickiewiczowski staraniem „Czytelnia akad.“ w ratuszu o g. 7:30.

Wieczorki i zabawy. Dziś: W Kasynie miejskim przedstawienie amat. o g. 7:30 w.

Teatr miejski. Dziś o g. 7 w.: „Aida“. — Jutro o g. 8:30 pop.: „Dziesięć cór na wydaniu“ i „Pan Choufleuri przyjmuje“; o g. 7 w.: „Skapiec“ i „Jak liście z drzew strącone“.

Teatr ludowy. Dziś o g. 8:30: „Belweder“; o g. 7:30: „Miłostki“. — Jutro o g. 8:30: „Roznosicielka chleba“; o g. 7:30: „Dwór we Władkowicach“.

Pomiędzy „nietykalnymi“.

W wiedeńskiej „Arbeiter Zeitung“ znajdujemy artykuł p. t. „Die Lügen des Herrn Breiter“, w którym czytamy:

„Pan Breiter rozesłał dziś do posłów okólnik, w którym daje zupełnie skłamane przedstawienie swojego procesu. Opowiada w nim, że „Pan Leon Daniluk, młody człopezyk, nie nadający się, aby go ze stanowiska towarzyskiego brać pod uwagę“, zacepił go w swoim piśmie, a za to on go zaskarżył. Już tutaj przemilcza p. Breiter, że p. Daniluk należał ongiś do jego przyjaciół, jak również wszyscy ci świadkowie, którzy podczas procesu przeciw niemu zeznawali, bywali w domu jego, niektórzy nawet u niego mieszkali, a więc muszą chyba być na równym stopniu towarzyskim z rodziną Breitrow. Grubszego przekreślenia prawdy dopuścił się p. Breiter dalej. Opowiada, że przed lwowskim sądem przysięgłych „odsłoniła się zbrodnicza gra jego przeciwników“, że im powiodło się „fakty zarzuconego wymuszenia i namawiania do fałszywego świadectwa wyłączyć z procesu z powodu, iż środków dowodowych dla tych faktów nie można było zebrać“. To jest mianowicie prosta nieprawda. Owe zarzuty zostały wyłączone, ponieważ sąd kryminalny z powodu tych zbrodni wdrożył przeciw p. Breitrowi śledztwo i naturalnie nie mógł rozstrzygać sprawy obrzydliwej z powodu tych zarzutów, dopóki śledztwo o zbrodnię się toczy. Nakoniec opowiada p. Breiter, że oskarżonych zasądono i chce tam wywołać pozór, jakoby przysięgli uznali, że dowód prawdy oskarżonym się

nie udał. To jest znowu niezgodnem z prawdą. Przysięgli potwierdzili pytania tylko co do dwóch obelżywych wyrazów i co do najętego zamachu morderczego na socjalno-demokratycznego kontrkandydata Hudeca: z powodu słów obelżywych dlatego, że w takim wypadku nie istnieje dowód prawdy, a z powodu najętego zamachu morderczego dlatego, że w całkiem zrozumiałym sposobie nie mogli się zdecydować po sumarycznym postępowaniu dowodowym i bez poprzedniego śledztwa uznać p. Breitra winnym tak ciężkiej zbrodni, wreszcie z powodu, że nie chcieli wchodzić w drogę prokuratury państwa, której właśnie akty tej sprawy odstąpiono.

„Natomiast sędziowie przysięgli uznali za udowodnione zarzuty, że p. Breiter kupował głosy wyborcze za wódkę i pieniądze, że był hersztem opryszków, że urządzał zamachy na posła Daszyńskiego, Mokłowskiego i Hudeca, że opłacał proletaryat łachmanowy i uzbrajał go w pałki, że wysyłał ludzi, aby przekupywali świadków“.

W dalszym ciągu artykułu zajmuje się „Arbeiter Zeitung“ niedorzecznym zarzutem zrobionym przez p. Breitra posłowi Daszyńskiemu, jakoby skradł z komisji nietykalności poselskiej akty z żądaniem wydania go sądowi.

Właśnie z powodu tego zarzutu na przedostatnim posiedzeniu Izby zabrał głos poseł Daszyński i zażądał od prezydium, aby stwierdziło istotny stan rzeczy w tej sprawie. „N. W. Tagblatt“ przytacza bez komentarzy taki ustęp z owej przemowy p. Daszyńskiego:

„Ponieważ takie potworne oskarżenie ze strony moralnie upadłego indywidualium w wyuzdanej robobie rabusiów czci i uliczników przeciw swojej osobie i partii jeszcze po latach może być wyzyskane, proszę pana prezydenta o jasne i stanowcze oświadczenie, gdzie się te akty znajdują i gdzie dotychczas były w przechowaniu?“

Wiceprezydent Zaczek oświadczył, że jest w stanie natychmiast dać odpowiedź p. Daszyńskiemu, akty bowiem wspomniane znajdują się w zupełnym porządku w komisji.

Na posiedzeniu wczorajszym p. Breiter próbował odpowiadać p. Daszyńskiemu, i z tego powodu przyszło do gwałtownego zajścia pomiędzy nimi oboma, wspomnianego ogólnikowo w telegramach. P. Breiter przemawiał w ten sposób, że prezydent ujrzał się zmuszonym odebrać mu głos, p. Daszyński zaś odpowiadając mu, przemówienie swe zakończył wedle telegramu „Biura korespondencyjnego“ temi słowami: „Człowiek, który jest w stanie najmować ludzi za 3 zł. dziennie, aby innych mordowali, nie należy do parlamentu“.

Tuż po interpelacji p. Daszyńskiego na przedostatnim posiedzeniu zabrał głos p. Pernerstorfer i domagał się, aby wzięto przed innymi pod obrady jego wniosek o natychmiastowe załatwienie spraw o zniesienie nietykalności rozmaitych posłów, z powodu skarg o obrazę honoru i śledztw karnych, przeciw nim wytoczonych.

Sprawę poruszoną przez p. Pernerstorfera omawia „Die Zeit“ we wstępnym artykule p. t. „Nadużywanie nietykalności“ i kończy go następującym ustępem:

„Nietykalność poselska to palladium politycznej wolności, bez niej parlamentarne i publiczne życie byłoby zakneblowane w tym kraju, gdzie poza parlamentem obywatele nie mogą się uskarzać na zbytek wolności słowa, gdzie jednakże tak często trzeba omawiać niewłaściwości w tak wysokich sferach, że bez ochrony nietykalności nawet ust by otworzyć nie można. O ile jednak prawo to jest cenniejszem, o tyle silniej i gorliwiej trzeba je chronić przed nadużyciami. Nadużycie to rdza na kwiecie zdobycy demokratycznych, pod którą on usycha. Krwią zdobyte prawa, którychby nam nigdy w inny sposób nie zdołano wydrzeć, zagrożone są dla nas przez nadużycie. Dlatego jest najwyższy czas aby dbać o to, iżby parlamentarne obrzydki honorowe nie zachwiały samej zasady nietykalności“.

Wiec polskiej młodzieży akademickiej.

W wypełnieniu uchwały wiecu z 17 listopada 1902 zwołał komitet akad. samoobrony narodowej

na wczoraj poufny wiec ogólno-akademicki polskiej młodzieży we Lwowie.

Salę „Gwiazdy“ wypełniło o godz. 7 wieczorem kilkaset młodzieży. Przebieg obrad był bardzo poważny.

Wiec zagał przewodniczący komitetu p. Dubanowicz, do prezydium weszli: prezes Czytelnia akademickiej p. Stroński jako przewodniczący, a jako zast. przew. pp. Śliwiński i Pohlmann. Na sekretarzy powołano pp. Widowskiego, Kaweckiego i Żurawskiego.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego odczytał p. Stoński pismo pp. Jana Dąbskiego, Oswalda Davida, Tadeusza Hartleba i Stan. Kachnikiewicza, którzy uważając się widocznie za reprezentantów całej młodzieży polskiej ludowej i socjalistycznej, złożyli w jej imieniu następujące oświadczenie:

„Ponieważ z przeszło i tegorocznych doświadczeń doszliśmy do przekonania, że wspólna wymiana myśli na wiecach z młodzieżą narodowo-demokratyczną jest bezwarunkowo niemożliwą z powodu bezwzględniego krępowania swobody słowa, oświadczamy imieniem polskiej młodzieży ludowej i socjalistycznej, że w dzisiejszym wiecu młodzieży polskiej udziału nie weźmiemy i zastrzegamy się z góry, że uchwały, które tam zapadną, nas obowiązują nie będą“.

Poczem imieniem wiecu złożył p. Stroński oświadczenie tej treści, „że wobec faktu, iż sama młodzież z jednej strony nie zdołała podać ani jednego zarzutu, jakoby większość uczyniła kiedykolwiek coś przeciw zwyczajowi przyjętemu prowadzeniu obrad, z drugiej strony gwałciła obrady nawet za pomocą piszczałek, a tam, gdzie znalazła się w większości, nawet nie chciała poddać i nie poddawała pod głosowanie wniosków strony przeciwnej, jak to się stało na zgromadzeniu „Bratniej Pomocy“ słuchaczyów wszechnicy lwowskiej 14 listopada br. Oświadczenie tego odłamu młodzieży jest więc bezprzedmiotowe.“

Co do mocy obowiązującej uchwał wiecu, to stwierdzić musimy, że uchwały ogólno-akademickiego wiecu młodzieży polskiej, obowiązują jej ogół i zapadają imieniem ogółu, więc wszystkich, którzy jak „polska młodzież ludowa i socjalistyczna“ do tego ogółu się wliczają“.

Oświadczenie to przyjęli zgromadzeni burzą oklasków.

Odczytanie i weryfikowanie protokołów wiecowych z 18 i 21 listopada 1902 poruczono osobnej komisji i przystąpiono do następnego punktu porządku dziennego: sprawozdania komitetu akademickiego samoobrony narodowej.

Sprawozdanie przedkładał przewodniczący komitetu p. Dubanowicz. W skład komitetu wchodziłi reprezentanci wszystkich polskich towarzystw akademickich z wyjątkiem „Wspólnej nauki“, która z komitetu się wycofała, i prócz „Kółka związku pomocy n.“, które udziału w komitecie odmówiło.

Dochody wynosiły 952 k. 34 gr., rozchody zaś 803 k. 29 gr., pozostałość zatem kasowa wynosi 149 k. 5 gr. Pomocy udzielono 12 kolegom relegowanym za sprawę narodową, przyczem niejednokrotnie współdziałał z komitetem akademickim i komitet obywatelski; z internatu korzystało 9 uczniów, pożyczek udzielono 4 uczniom. Referent zaznacza, że jakkolwiek obecnie nie zachodzi potrzeba udzielania pomocy, to jednak nie należy rozwiązywać komitetu, który w naszych stosunkach w każdej chwili może się okazać potrzebnym.

W dyskusji podniesiono, że zachodzi potrzeba zawiązywania jaknajwiększej ilości takich komitetów, jak również, że akcja taka musi być związana z jakąś organizacją stałą, przyczem zauważano, że wiece nie odpowiadają najważniejszemu warunkowi podobnej akcji — zupełnej dyskrecji, a jedynie „Ogniwo“, grupujące w sobie wszystkie polskie towarzystwa akademickie, odpowiada warunkom.

W myśl tego uchwalono rezolucję następującej treści:

„I. Wiec uznaje potrzebę zakładania „akademickich komitetów samoobrony narodowej“ wszędzie, gdzie w większej ilości znajdują się studenci Polacy, oraz uznaje potrzebę ich zgodnego współdziałania.“

„II. Komitet akademicki jest odpowiedzialny przed zarządem „Ogniwa“.

Komitetowi udzielono jednogłośnie absolutorium.

Następnie poruszył p. Haluch — traktowaną jako nagłą — sprawę ostatnich zaburzeń w Warszawie. Zwolnienie wiecu w tej sprawie przez „młodzież postępową” uważa mowca za niepotrzebne i niestosowne. P. Haluch stawia następujące rezolucje:

I. Polska młodzież akademicka zebrana na wiecu I. wyraża gorące uznanie polskiej młodzieży w Warszawie za pełne godności narodowej stanowisko wobec faktu złożenia imieniem uniwersytetu wieńca na trumnie Apuchtina przez władze uniwersyteckie.

II. wzywa t. zw. młodzież postępową, ażeby ta zaniechawszy szkodliwego dla sprawy polskiej i upokarzającego dla nas sojuszu z młodzieżą rosyjską i syonistyczną nie uchylała się w sprawach ogólnonarodowych od solidarnego działania z ogółem młodzieży polskiej.

Rezolucje przyjęto przez aklamację. Ustanowienie stałego regulaminu obrad wiecowych referował p. Bator. Proponowany regulamin odesłano do komisji, w skład której weszli pp.: Stroński, Sliwiński, Pohlman, Widomski, Świerczewski, Żurawski i Kochański.

Na marginesie.

Pan w redakcyi.

Daje się słyszeć bardzo dyskretne pukanie do drzwi.

— Proszę.

Wchodzi pan w pudermantlu, tęgiej tuszy, cera zdrowa, czupryna gęsta, wąs Sobieskiego.

— Czy mam przyjemność z samym panem redaktorem?

— Tak, czem mogę służyć?

— Jestem Pafuocy Sędzimirski, korzystam z pobytu we Lwowie, ażeby rozmówić się z samym panem redaktorem.

— Bardzo mi miło — o cóż chodzi?

— O nic i o wszystko panie bzdzieju, chciałbym się tak wprost z ust pańskich dowiedzieć, jak właśnie stoi kwestya wschodnia, panie, bałkańska.

— Ależ pan szanowny ma przecież jak najdokładniejsze informacje w naszym piśmie.

— Tak, uważa dobrodziej, ale słowo żywe...

— Przepraszam — wołają mię do telefonu.

— Proszę, proszę... nie nie szkodzi, poczekam.

Tymczasem ruch jak zwykle nie ustaje. Co chwilę ktoś wchodzi i wychodzi: żądają informacji, przynoszą rękopisy i odnoszą korektę.

Pan w redakcyi śledzi wszystko baczny okiem, chrząka i czeka... Mija kwadrans, pół godziny, godzina.

— Przepraszam — mówi trochę poirytowany, zastępując drogę redaktorowi — ja może przeszkadzam, przyjdę, gdy będziecie swobodniejsi. Kiedy panowie macie więcej czasu?

— Nigdy szanowny panie — nigdy!

Słychać suwanie nogami, potem sztywny ukłon i — oto jeden wróg więcej. k. z.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 11 grudnia b. r.:

Godzina	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 2 pp)	Temperatura	
					Najwyższa	Najniższa
7 rano	733.9	- 3.0	SE ³	0.0	+2.0	-3.8
2 popoł.	734.8	- 1.5	ESE ⁴			
9 wiecz.	736.9	- 3.1	SE ⁴			

Uwaga: Przeważnie pochmurno.

Prognoza na dziś: Przeważnie pochmurno, mglisto.

— † Karol Gorgolewski, uczestnik powstania 1830/31 r. zmarł onegdaj w naszym mieście, przeżywszy lat 92. Pogrzeb odbędzie się dziś o godzinie 3 popołudniu z zakładu im. Bielińskich na cmentarz lyczakowski do grobowca familijnego.

— P. Adela Żelazowska, była artystka naszej sceny, przybyła do Lwowa. P. Żelazowska zabawi tu kilka dni.

— Od zarządu Koła T. S. L. im. A. Asnyka otrzymujemy następujące pismo: Zarząd Kółka im. Adama Asnyka T. S. L. składa serdeczne podziękowanie Wp. Gubrynowiczowi, właścicielowi księgarni za ofiarę 56 dziełek dla zakładającej się Czytelni Koła dla Wulki i Kastelówki.

Zarząd z wdzięcznością przyjmuje następne dary pod tymże samym adresem: Wp. Helena Dybowska ulica Długusza 1. 14.

Równocześnie zarząd Koła podaje do wiadomości, iż do 15 b. m. uproszone panie będą zbierać w śródmieściu datki na gwiazdkę dla najuboższej dziatwy, wiejskiej — w gminach, które pozostają w stosunkach z Towarzystwem, a były nawiedzone klęską elementarną, zbyt czynnem dodawać, iż najdrobniejsza ofiara stanie się wielką wobec straszego niedostatku, jaki

w tych w siałach wśród dziatwy panuje — chodzi głównie o obuwie.

— **Z życia młodzieży.** W Tow. akad. „Ognisko” odbędzie się dziś dnia 12 bm. „I. wieczornica”. Początek o g. 7:30 wieczorem. Goście mile widziani.

— **Wieczór Mickiewiczowski** „Czytelni akademickiej” odbędzie się dzisiaj w sali ratuszowej. Na program prócz punktów muzykalno-wokalnych złożą się przemówienia prof. Piotra Chmielowskiego, oraz przewodniczącego „Czytelni” p. Stanisława Strońskiego. Bilety wstępu po 1 koronie (na miejsca do siedzenia) i 50 gr. nabywać można wieczorem przy kasie. Początek o g. 7:30 w.

— **Uroczysty poranek Mickiewiczowski** urządziła dnia 8 bm. młodzież gimnazjum II (niemieckiego we Lwowie. A że zabrala się do tego z gorącym pietyzmem i zapalem, więc też poranek wypadł pod każdym względem dodatnio i zwiadczył nietylko o umiejętnym kierownictwie zakładu, lecz i gorących a szczerych sercach młodzieży. Na zajmującą całość złożyło się słowo wstępne neznia klasy VIII. Dietricha i produkcje muzyczno-wokalne. Chór młodzieży szkolnej, gra na skrzypcach i cytrze, deklamacya pojedyncza Serwisu soplicowskiego i Ody do młodości i zbiorowa z III. części Dziadów sceny z archaniołem i widzenia ks. Piotra stanowiły części składowe poranku. Na zakończenie przemówił w podniosłych a gorących słowach prof. Bron. Kąsinowski, wykazując młodzieży, dlaczego Mickiewicz — którego właśnie ta młodzież tak ceni — jest naszym poetą najdroższym i zachęcając ją, by, zapatrzona w ten wielki ideał niezmiernie niepokalanej miłości ojczyznej u Mickiewicza, kształciła swój umysł i serce.

Uroczystość cała wypadła ogromnie szczerze i podniosłe, a urządzenie jej w tym duchu przynosi chlubę młodym wykonawcom poranku.

— **Lwowska filia urzędników pocztowych** stosownie do życzenia posła dra Głębińskiego wysłała na jego ręce memoriał, w którym przedstawiono uproszenie urzędników pocztowych w Galicyi i podniesiono kwestyę nader oplakanych stosunków awansowych.

— **Oddział Tow. oszczędności kobiet** w Podwołoczyskach uprasza swych członków o uiszczanie miesięcznych wkładek w celu zdania rocznych rachunków.

— **Ruska młodzież akademicka** odbyła onegdaj w lokalu „Siczy” poufne zgromadzenie w sprawie imatrykulacyi Rusinów na lwowskim uniwersytecie. Po długiej dyskusji uchwalono następujące rezolucje: 1) Ukraińska młodzież nie przystępuje do oficjalnego aktu imatrykulacyi na lwowskim uniwersytecie. 2) Wzywa się wszystkich kolegów, którzy mają się imatrykulować, aby się bezwarunkowo poddali towarzyskiej karności (przebywający na prowincyi mają natychmiast zgłosić swą zgodność pisemnie). 3) O uchwaleniu pod 1) uwiadamia się oficjalnie senat lwowskiego uniwersytetu z prośbą, aby arkusze imatrykulacyjne doręczono drogą kancelaryjną.

— **Ks. metropolita Szeptycki** bawi obecnie od dwóch tygodni w Rzymie. Dnia 3 bm. był on na audyencyi u papieża Piusa X. Razem z metropolitą byli na audyencyi prokurator ruskiego kościoła przy tronie apostolskim ks. Jackowski i klerycy ruskiego kolegium rzymskiego. Do Galicyi — jak dowiaduje się „Dilo” — powróci ks. metropolita dopiero z końcem grudnia.

— **Wśród kanadyjskich Rusinów** — jak donosi „Dilo” — coraz bardziej szerzy się prawosławie, dzięki propagandzie t. zw. „Serafimców”, t. j. księży wyświęconych bez żadnego wyboru przez przebywającego w Kanadzie biskupa prawosławnego Serafima. Celem przeciwdziałania tej propagandzie wyjechał był do Kanady bazyliianin ks. Filas w charakterze kaznodziei misyj bazyliiańskich. Ale ciężka praca nadwątlila zdrowie jego do tego stopnia, że musi obecnie Kanadę opuścić i przenieść się na dłuższy pobyt jeżeli nie do Europy napowrót, to przynajmniej do Stanów Zjednoczonych.

Telegramy „Słowa Polskiego”.

Koło polskie.

Wiedeń. (Tel. wł.) Koło polskie obradowało wczoraj przedpołudniem i popołudniem. Posiedzenie przedpołudniowe trwało od godziny pół do 12-ej do godziny 2.

Prezes Jaworski poświęcił na wstępie wspomnienie zmarłemu dyrektorowi Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie drowi Romerowi i postawił wniosek wysłania telegramu kondolencyjnego do wdowy. Wniosek ten uchwalono.

O mocarstwowe stanowisko Austrii.

P. Stwiertnia ubolewa nad upadkiem znaczenia Austrii. Poddaje ostrej krytyce (o czem już wczoraj w południe doniosłem) zarząd Bośni i Hercegowiny, oraz politykę zagraniczną monarchii opartą na trójprzymierzu. Mowca żąda, aby delegaci polscy wnieśli interpelacyę do ministra spraw zagranicznych w sprawie zaprowadzenia przez rząd rosyj-

ski taksy paszportowej na cudzoziemców, wyjeżdżających z Rosyi. Owa taksa zaprowadzona przed paru tygodniami wynosi 5 rubli od każdego wyjazdu. Następnie p. Stwiertnia żąda, aby delegaci zażądali ustanowienia urzędników technicznych przy ambasadach austro-węgierskich.

Wejsko a ludność.

P. Garapich przypomina dawne żądania Koła a mianowicie, aby nie powoływano rezerwistów wojskowych na ćwiczenia w porze niedogodnej, aby nie urządzano ćwiczeń w strzelaniu ostrymi nabojami, aby zakupno koni dla wojska odbywało się bez pośrednictwa handlarzy i po cenach odpowiednich. Następnie dopomina się o procedurę wojskową i prosi o ponowne podniesienie tych spraw na sesyi delegacyjnej.

Kolej Jasło-Dębica.

P. Jabłoński upomina się o wybudowanie kolei Jasło-Dębica jako o kolej strategiczną, następnie dopomina się o wykonywanie w praktyce spoczynku niedzielnego dla żołnierzy, gdyż do tej pory ten spoczynek niedzielny nie jest wykonywanym.

Sprawy wojskowe.

P. Popowski polemizuje z p. Stwiertnią i wywodzi, że osłabienie Austrii jest wynikiem obstrukcyi parlamentarnej tak w Austrii jak i na Węgrzech. P. Popowski oznajmia, że w akademiach wojskowych nauka języka polskiego zaprowadzona została jeszcze przez ministra Bauera, w projekcie nowego planu nauczania uwzględniono także ćwiczenia praktyczne z języka i literatury polskiej. W projekcie nowej ustawy wojskowej w zasadzie przyjęto dwuletnią służbę wojskową, i uwolniono jednorocznych ochotników od ewentualnej dalszej służby wojskowej przez drugi rok.

Także liberalniej niż poprzednio są traktowani synowie włościan, którzy mają warunki do uwolnienia od służby wojskowej. W sprawie rewersów demolacyjnych ma już być wygotowany ostateczny projekt ustawy.

P. ks. Pastor wyraża zadowolenie z powodu urzeczywistnienia niektórych żądań Koła a mianowicie z powodu zniesienia kar „Anbinden” i „Kurzschliessen”, z projektu nowej ustawy o taksach wojskowych, znoszącą taksy dla najbiedniejszych, tudzież z przedłożenia projektu ustawy o podwodach. Mowca życzy sobie podniesienia emerytury dla oficerów pensyonowanych, chce aby wydawano za darmo certyfikaty dla uwolnionych od służby wojskowej, żąda też wynagrodzenia dla biednych rodzin, których członkowie są powoływani do ćwiczeń wojskowych, żali się na upadek ducha religijnego w wojsku a następnie żąda, aby ponowiono poprzednie żądania Koła polskiego o amnestyi dla wychodźców, którzy wyemigrowali bez poprzedniego odbycia służby wojskowej a następnie wracają do kraju.

P. Giżowski żali się, że język polski jest po macoszemu traktowany w szkołach wojskowych. Języka polskiego uczą zazwyczaj Czesi, którzy sami nie umieją po polsku. Do Galicyi nasyła się często oficerów zadłużonych pod pozorem, że życie w Galicyi jest tańsze niż w prowincjach zachodnich Austrii. Tego rodzaju nasyłanie ludzi zadłużonych do kraju sprowadza demoralizacyę w wojsku.

Polityka zagraniczna.

Posiedzenie popołudniowe Koła polskiego rozpoczęło się o g. 4 popołudniu.

Pierwszy zabrał głos p. dr. Grek. Dr. Grek zgadza się w wielu punktach z wywodami p. Stwiertni co do braku jasnych wytycznych w polityce zagranicznej, szczególnie na wschodzie. Stanowisko Austro-Węgier w sprawie morderstwa czerwcowego w Belgradzie pozostawia wiele do życzenia. Zwolnicy Obrenowiczów zachowują dziwne wspomnienia o anstryackiej wdzięczności. Dr. Grek podnosi jako dowód iluzoryjności naszego parlamentu fakt, iż minister spraw zagranicznych od lat 30, tj. od początku ery Juliusza hr. Andrassego, nie przedstawia delegacyom aktów i not dyplomatycznych. Wiadomości o naszej polityce zagranicznej obywatele austriacy czerpać muszą raczej z księgi żółtej, zielonej i niebieskiej obcych mocarstw. Zapomniano już w Austrii, że istniała onego czasu księga czerwona, zaprowadzona przez kanclerza państwa. To powinno już ustać.

Dalsze żądania wojskowe.

Mowca pragnąłby dalej, ażeby w delegacyach zapowiedzieć nasze żądania na polu uwzględnienia języka polskiego w pułkach galicyjskich, tudzież przy przyszłej procedurze karnej wojskowej. Zastrzeżę się przeciwko centralizacyi dostaw wojskowych. Nasze miasta czynią starania nieraz bardzo kosztowne, aby mieć załogę wojskową i powiększyć w ten sposób źródło swojej zarobkowości, tymczasem centralizm sprawia to, że np. białinę wojskową załogi jarosławskiej, liczącej przeszło 4000 ludzi, posyła się do prania do Przemyśla. Na takie zbytki pozwalali sobie dawniej tylko wielcy eleganci, którzy swą białinę posyłać do prania do Paryża. Mowca prosi, aby w delegacyach poruszono sprawę kościoła w Jarosławiu, użytego na magazyn wojskowy. —

Nastosowniejszym podarunkiem na święta Bożego Narodzenia są **Kompletne kolekcye na Drzewko** Składają się z ciast, cukrow, różnych wisiorów, świecidełek etc.

Cena za kolekcję k. 4, k. 6, k. 9-50 i k. 12.

Parowa fabryka biszkoptów i cukierni St. GURJUL, ces. i król. dostawca dworu w Jarosławiu.

W końcu przypomina sprawę Stillera i prosi o jej poparcie w delegacyach.

P. Wia zowski żalił się na szykanowanie ludności przy kwaterunkach wojskowych.

Obrona polityki zewnętrznej.

P. Eugeniusz Abrahamowicz broni polityki zagranicznej Austrii. Ta polityka zagraniczna nie może być zbyt śmiała, ponieważ państwo jest za słabe. Minister spraw zagranicznych ma tę zasługę, że złamał monopol sojuszu z Niemcami, a zbliżył Austro-Węgry do Rosyi. Mowca popiera żądania Garapicha, aby zakupywano konie dla wojska bezpośrednio u hodowców, zwłaszcza, aby zakupywano stadników, których wojsko ma za mało.

P. Dzeduszycki chce się ograniczyć jedynie do kwestyj politycznych. Nie jest za ujemnym krytykowaniem stosunków w Bośni i Hercegowinie, a to ze względu na liczne trudności, jakie tamże rząd napotyka.

Krytyki polityki zagranicznej austriackiej pojawiają się niewątpliwie w delegacyach, ale nie będą one miały celów dodatnich i jedynie będą dążyć do podkopania stanowiska ministra spraw zagranicznych, dlatego że ten minister jest Polakiem.

Głos ugodowca.

P. Górski wyraża zadowolenie, że Austro-Węgry zbliżyły się do Rosyi. lecz sądzi, że nie jest rzeczą delegacji prowadzić politykę zagraniczną, gdyż prowadzenie polityki zagranicznej tworzy prerogatywę korony.

Pułki krajowe.

P. Stojalowski żąda ustawy o zaopatrzeniu wód i serót po oficerach, oraz domaga się, ażeby ściśle przestrzegano zasady terytorjalnej w organizacyi wojskowej, która nie pozwala na przenoszenie żołnierzy do obcych pułków.

Uwzględnienie przemysłu krajowego.

P. Głabiński uważa za rzecz konieczną poruszyć ponownie w delegacyach sprawę dostaw przemysłowych dla wojska, rozszerzenie tych dostaw na wszelkie produkty krajowe tak rękodzielnicze jak i fabryczne, np. papier, cukier itp. przy zastosowaniu takiej organizacyi, która by zabezpieczała interesy drobnych producentów. W tej sprawie Koło otrzymało parę petycyj, które zawierają te same żądania, jakie, mowca w swoim czasie poruszył w Izbie poselskiej. P. Głabiński prosi więc o uwzględnienie tych żądań.

Stanowisko wobec zagranicy i Węgrów.

Co do polityki zagranicznej państwa, to zastępuje się energicznie przeciw opinii p. Górskiego, jakoby polityka zagraniczna nie należała do delegacyi. P. Górski przemawiając w ten sposób, mówi niezgodnie nie tylko z obowiązującym prawem konstytucyjnym, ale i z ustaloną praktyką i tradycją delegacyi.

Co do Węgier, radzi p. Głabiński, aby nie mieszano się do wewnętrznych spraw węgierskich, ponieważ mamy i tak za wielu wielkich nieprzyjaciół i nie wiemy, kiedy i kogo będziemy potrzebowali. Nakoniec upomina się o lepsze utrzymywanie Wawelu, który znajduje się w okropnym stanie.

Prezes Jaworski przyrzeka posłom, że delegaci uwzględnią wszystkie ich żądania i wypowiedziane życzenia i na tem zamyka posiedzenie.

Wiedeń. (Tel. wł.) Koło polskie otrzymało wiadomość, że kolej Północna zaniechała zamiaru podwyższenia taryfy naftowej.

Wiedeń. (TBK.) Koło polskie obradowało wczoraj nad sprawami delegacyjnymi. Pp. Swiertnia, Grek i Danielak ostro krytykowali zagraniczną politykę Austro-Węgier, dowodząc, że wpływ ich słabnie. Szczególnie podnosili, że wpływ Rosyi na Bałkanach wzrasta, natomiast Austro-Węgier upada. Dalej mowcy ci wskazywali na wydalanie austriackich poddanych z Prus, jak na lekceważenie Austrii ze strony rządu pruskiego. Posłowie hr. Dzeduszycki, Górski i inni wzięli politykę hr. Gołuchowskiego w obronę. W dalszej dyskusyi zabierali głos pp. Garapich, Giżowski, Petelenz i Głabiński, poczem przyjęto dwie rezolucye p. Stwertni: 1) by podnieść protest przeciw bezprawnemu nałożeniu przez rząd rosyjski 5-rublowych opłat na paszporty austriackie i 2) aby domagać się zamianowania technicznych urzędników przy ambasadach austro-węgierskich.

Zasadnicze orzeczenie.

Wiedeń. (Tel. wł.) Trybunał administracyjny wydał wczoraj zasadnicze orzeczenie, ważne dla wszystkich Wydziałów krajowych. Mianowicie Wydział krajowy galicyjski wybudował kilka koszar dla żandarmeryi i oddał je skarbowi państwa do użytku w zamian za wynagrodzenie kwaterunkowe zgodne z taryfą. Władze podatkowe wymierzyły Wydziałowi krajowemu galicyjskiemu od tego wynagrodzenia podatek domowo-czynszowy. Skargę Wydziału krajowego przeciw temu niesprawiedliwemu

wymiarowi odrzuciły wyższe instancje, motywując swoją odmowę tem, że prawo kwaterunkowe nie odnosi się do żandarmeryi. Wydział krajowy zwrócił się wobec tego ze skargą do Trybunału administracyjnego, który skargę uwzględnił i zniósł nałożony nieprawnie podatek domowo-czynszowy.

Mianowania.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Ztg.“ donosi. Cesarz nadał szóstą rangę dyrektorowi gimnazjum w Drohobyczu, dr. Franciszkowi Majchrowiczowi i dyrektorowi IV. gimn. w Krakowie, Antoniemu Pa-zdrowskiemu.

Cesarz sankcyonował uchwaloną przez Sejm galicyjski ustawę w sprawie podwyższenia opłat konsumcyjnych w Krakowie.

Reforma podatku domowego.

Wiedeń. (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu ankiety dla reformy podatku domowego przemawiał między innymi ekspert dr. Krygowski, adwokat i sekretarz Tow. właścicieli realności we Lwowie. Wystąpił przeciw praktyce władz skarbowych, które podwyższają podane fasye, skutkiem czego właściciele domów zmuszeni są podnosić czynsz. Kapitał, włożony w dom, przynosi zaledwie 3 proc. Liczne uwolnienia nowych domów od podatków wspomagają nieuczciwe spekulacje budowlane. Należałoby te uwolnienia znieść jak najprędzej, a utrzymać je tylko dla celów komunikacyjnych i zdrowotnych. W końcu oświadczył się mowca za kontyngentowaniem podatku domowo-czynszowego i natychmiastową reformą w tej mierze.

Biskupi czescy przeciw ruchowi „Los von Rom“.

Praga. Episkopat czeski wydał list pasterski, zwrócony przeciw ruchowi „Los von Rom“. List pasterski wzywa katolików czeskich, — aby przystępowali do stowarzyszenia im. św. Bonifacego, które ma na celu chronić katolików od odstępstwa od wiary.

Minister Hartel.

Wiedeń. (TBK.) Stan zdrowia ministra Hartla polepszył się do tego stopnia, że minister mógł wczoraj pojechać na Semering.

Zaprzeczenie.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Politische Correspondenz“ zaprzecza oficjalnie, pomiędzy ministrem wojny Pittreichem a rządem węgierskim panowało nieporozumienie.

Gołuchowski a Tisza.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Die Zeit“ przytacza następujące informacje swojego korespondenta budapeszteńskiego: Dzienniki opozycyjne węgierskie donosiły kilkakrotnie, jakoby hr. Gołuchowski był przeciwnikiem hr. Tiszy i jakoby dlatego stanowisko Tiszy było zachwiane. Te pogłoski są stanowczo nieprawdziwe. Jeden z wybitnych polityków węgierskich miał na ten temat niedawno rozmowę z hr. Gołuchowskim. Hr. Gołuchowski oświadczył mu co następuje: „Cesarz nigdy nie zapomniał usług, jakie mu oddał w czasie tak ciężkim hr. Tisza. Był to prawdziwy znawca w chwili ogólnego zamętu. Mój stosunek do hr. Tiszy jest najlepszym, jestem osobistym przyjacielem Stefana hr. Tiszy i choć tym przyjacielem pozostać nadal. Nie robię z tego tajemnicy“. Tyle hr. Gołuchowski.

Sonczew o sytuacji w Macedonii.

Wiedeń. (Tel. wł.) Znany eksgenerał bułgarski i dowódca powstańców macedońskich Sonczew bawi w Wiedniu w przejeździe ze Sofii do Londynu. W rozmowie z jednym z redaktorów „Die Zeit“ Sonczew oświadczył, że w zimie Macedończycy zachowują się spokojnie i będą czekali, co zrobi W. Porta z obecnymi reformami. Ponieważ jednak Turcy prawdopodobnie tych reform nie przeprowadzą, przeto z wiosną wybuchnie powstanie na nowo. Zresztą wszystkie reformy zredagowane w Mürzstegu przez hr. Gołuchowskiego i hr. Lamsdorfa tak długo nie będą wystarczające, póki mocarstwa nie zamianują chrześcijanina generalnym gubernatorem Macedonii, czego wymagał już traktat berliński.

W końcu wspomniął Sonczew o interesującej pogłosce, że z wiosną Rosya obsadzi Bułgaryę a Austro-Węgry mają obsadzić Starą Serbię i Macedonię.

Koerber a Sejm czeski.

Praga. (Tel. wł.) „Narodni Listy“ piszą wobec pogłoski, że na żądanie Niemców Sejm czeski nie będzie po świętach zwołanym, iż dr. Koerber tego rodzaju postąpieniem jeszcze raz dowiedzie, iż właściwie jest tylko wykonawcą życzeń komitetu wykonawczego stronnictw niemieckich. Kierujący organ czeski grozi, że w razie jeżeli rząd nie zaniecha tego rodzaju taktyki, aniżeli do tej pory, — klub czeski będzie zmuszonym chwycić się jeszcze ostrzejszej taktyki.

Sejm węgierski.

Budapeszt. (TBK.) Po przemowach kilku posłów z frakcyi Szederkenyi'ego posiedzenie Sejmu węgierskiego odroczone do dziś.

Budapeszt. (Tel. wł.) Obstrukcyja w Izbie po-

selskiej jest na wygaśnięciu. W dyskusyi ogólnej nad kontyngentem rekrutów tylko jeszcze dwaj mowcy z obozu obecnych obstrukcyonistów mają jeszcze prawo zabrania głosu. Przez cały dzień wczorajszymi Tisza prowadził układy z katolickim stronnictwem ludowym o zaprzestanie obstrukcyi. Zdaje się, że te układy wydadzą rezultat pomyślny. W takim razie liczba obstrukcyonistów zmniejszyłaby się do 9 posłów.

Nie jest też prawdą, jakoby hr. Tisza zamierzał ustąpić po przeprowadzeniu przez parlament kontyngentu rekrutów i prowizoryum budżetowego. Był to plan pierwotnie opracowany na wypadek, gdyby trzeba było złamać obstrukcyę siłą. Ponieważ zaś stronnictwo niezawisłości zawarło z rządem kompromis, przeto też nie ma potrzeby ani powodu, aby hr. Tisza ustępował.

Budapeszt. (Tel. wł.) Stronnictwo niezawisłości odbyło wczoraj konferencyę celem powzięcia uchwały, która wezwie członków partyi, aby wstrzymali się stanowczo od pomagania obstrukcyonistom. Nieposłusznych zmusi Koszut do opuszczenia stronnictwa.

Parlament niemiecki.

Berlin. (TBK.) W dalszym ciągu debaty budżetowej na wczorajszym posiedzeniu parlamentu niemieckiego p. Salter (narodowo-liberalny), wyraził życzenie, aby cesarz powrócił jak najrychlej do zdrowia i ubolewał nad złym stanem finansów państwa. Narodowi liberali trzymać się będą zawsze zasady narodowego rozwoju w duchu wolnościowym, jednakże we wschodnich prowincjach trzeba wszelkimi środkami ochraniać i popierać żywioł niemiecki. (Żywe protesty na ławach polskich).

Min. wojny v. Einem odpowiadając na wywody, podniesione w ciągu dyskusyi, powiedział, iż z ubolewaniem musi przyznać, że znaczna część zarzutów, podniesionych w powieści porucznika Bilsego „Z małego garnizonu“ jest prawdą. Że takie stosunki mogły zapanować, jest winą komendanta w Forbach, jednak rozciąganie zarzutów na całą armię jest niesłuszne i drugi Forbach nie istnieje. Porównywanie zaś oficerów z Forbach z ogółem oficerów jest obrazą niemieckich oficerów i kobiet, które cnotę cenią jako najwyższe dobro.

Co się tyczy złego traktowania żołnierzy, to jest ono w armii niemieckiej coraz rzadszem i minister przyrzeka dbać o dalsze jego wytepienie. Gdyby jednak tak samo policzono wszystkie ciosy, spadające na robotników po fabrykach i warsztatach, w jakże dobrem świetle ukazałaby się wtedy armia niemiecka! (Protesty na ławach socjalistów).

Berlin. (TBK.) Poseł Richter (wolnomyślny) oświadcza, że zajścia w Forbach nie przedstawiają typu armii niemieckiej. P. Kardorf (z centrum) żąda aby rząd zastosował odpowiednie środki przeciwko rozwojowi partyi socjalno-demokratycznej a wyraził życzenie, aby zapanował „pokój boży“ pomiędzy katolikami a protestantami. Na tem obrady odroczone do dziś.

Rozruchy wśród studentów rosyjskich.

Petersburg. (TBK.) W ostatnim czasie rozpowszechniły się wśród studentów petersburskiego uniwersytetu liczne pisma ulotne, wzywające do walki za przeprowadzeniem reform socjalno-politycznych i do protestu przeciw władzom szkolnym z powodu samobójstwa pewnego ucznia tamtejszego gimnazjum prywatnego. Onegdaj odbyło się zgromadzenie studentów, które miało bardzo burzliwy przebieg. Podinspektora obrzucono obelgami i zmuszono do opuszczenia lokalu. Kilku studentów, których podejrzewano o to, że przybyli na zgromadzenie, celem szpiegowania, wydalono z lokalu, uchwalając zarazem zawiązać ich przed sąd koleżeński.

Kijów. (TBK.) „Ros. Aj. telegr.“ donosi: Wczoraj odbyło się tutaj kilka zgromadzeń studentów, na których młodzi studenci uchwalili rozpocząć obstrukcyę. Dziś tylko w kilku salach odbywały się wykłady, na które przybyło mało studentów. Na II. kursie wydziału prawniczego jawiło się 168 studentów. Po burzliwej dyskusyi uchwalili oni żądać ustąpienia rektora. Proklamacya ułożona przez nich w duchu rewolucyjnym, zwołuje ogólne zgromadzenie studentów na 11 grudnia st. st.

Studenci przeciwni obstrukcyi, występują gwałtownie przeciw studentom, którzy są za obstrukcyę. To samo ma miejsce także wśród studentów instytutu politechnicznego. Zwolennicy porządku oświadczyli rektorowi, iż nie życzą sobie obstrukcyi i zrzucają z siebie wszelką odpowiedzialność za demonstracyę polityczną. Takie oświadczenie złożyło 218 studentów. Pomiędzy poszczególnymi studentami przeciwnych obozów przychodzi do bójek.

Dziś odbyło się zgromadzenie 400 zwolenników obstrukcyi, na którym uchwalono rozpocząć obstrukcyę. Studenci twierdzą, że w tych zgromadzeniach brała udział osoba z poza sfer akademickich.

Z aresztowanych 3 bm. przed uniwersytetem 82 studentów, zostało 43 zasądzonych na areszt od 1 tygodnia do 3 miesięcy. Wśród ukaranych jest 13 żydów. Uniwersytet i politechnika są bacznie strzeżone.

Cata Suknia 2.25 10774 5 **Bluzka 45 ct.** 2 1/2 m. baraban. **A. Wang Lwów,** ulica Halicka l. 18. **PODARKI NA GWIAZDKĘ!**

ti. 4 1/2 m. weł. mat. 120 cm. szer. począwszy od

jakoteż najmodniejsze wełny, jedwabie, fianele czarne i kolorowe oraz portyery, kapy, story, firanki koronowe, płótna szyfony i bieliznę stołową poleca jako najpraktyczniejsze

